

Informacja prasowa - Europejski Dzień Prostaty

Warszawa, 15 września 2022

Eksperci twierdzą, że COVID-19 jedynie „może zabić” pacjentów z rakiem prostaty, natomiast nieleczony nowotwór „zabije na pewno”. Dlatego nie można dłużej tłumaczyć rezygnowania z badań przesiewowych czy wizyt u specjalistów ryzykiem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 - mówią członkowie Sekcji Prostaty Stowarzyszenia „UroConti” przy okazji Europejskiego Dnia Prostaty.

**TYLKO WCZESNE WYKRYCIE RAKA I SZYBKIE ROZPOCZĘCIE TERAPII
DAJE SZANSĘ NA WYLECZENIE**

Ze wszystkich chorób nowotworowych dotyczących polskich mężczyzn, rak gruczołu krokowego ma największą dynamikę wzrostu zachorowalności przy jednoczesnym wzroście śmiertelności. Statystycznie jest diagnozowany u jednego na siedmiu mężczyzn w Polsce. Według ekspertów COVID-19 znacząco zatrzymał wykrywalność, więc teraz lekarze mierzą się z tzw. długiem zdrowotnym, czyli nagłym wzrostem liczby pacjentów z rakiem prostaty i to w bardziej zaawansowanych stadiach.

- Obserwujemy to na co dzień w większości poradni - mówi **dr n. med. Andrzej Przybyła, lekarz urolog z wieloletnim doświadczeniem**. - Z dostępnych danych wynika, że w 2020 roku w Polsce wykryto 20 proc. mniej nowotworów. To nie dlatego, że nagle poprawiła się epidemiologia i co piąty pacjent nie zachorował. Po prostu ich nie zdiagnozowano, bo nie przyszli do naszych gabinetów. Pojawili się rok później i pojawiają nadal. Niestety w dużo gorszym stanie, bo z dużo bardziej zaawansowaną chorobą.



Liczba nowych zachorowań na raka gruczołu krokowego w Polsce. Źródło: onkologia.org.pl

Zatrważające statystyki

Najbliższe lata wg ekspertów będą wyjątkowo trudne, nie tylko ze względu na czynniki demograficzne (starzejące się społeczeństwo) i epidemiologię, ale właśnie z uwagi na swoistą „kumulację” pacjentów, którzy w 2020 roku ze strachu przed Covidem rezygnowali z wizyt lekarskich i nie zgłosili się do poradni. Czy pojawiają się teraz, kiedy sytuacja epidemiczna wróciła do normy?

- *Trudno powiedzieć* - zastanawia się **Bogusław Olawski, przewodniczący Sekcji Prostaty Stowarzyszenia Osób z NTM „UroConti”**. - *Kiedy patrzę na statystyki, które docierają do naszego Stowarzyszenia nie mogę uwierzyć, że 2/3 mężczyzn w ogóle nie odczuwa potrzeby badań profilaktycznych, a do lekarzy zgłasza się wyłącznie za namową kobiet. Jeszcze gorsze jest to, że tylko 37 procent panów między 55. a 65. rokiem życia wykonało badanie PSA, a powinni je zrobić wszyscy i to zaraz po 40-stce.*

To dawno przestała być choroba starszych panów

Nowotwory gruczołu krokowego są najczęściej występującym męskim nowotworem i odpowiadają za 21 proc. zachorowań. Szczególnie niepokojące jest to, że choć nadal dotyczą przede wszystkim panów po 60. roku życia, to jednak coraz częściej chorują młodszy mężczyźni, niewiele po 40-stce, w pełni życia zawodowego i rodzinnego. Jednak nawet te statystyki nie skłaniają ich do wykonywania badań profilaktycznych.

- *A są przecież ogólnodostępne* - dziwi się Bogusław Olawski. - *Wystarczy skorzystać choćby z programu Profilaktyka 40 plus, by upewnić się, że nic złego nie dzieje się z naszą prostatą, a w przypadku nieprawidłowości natychmiast zacząć działać i mieć do dyspozycji różne opcje terapeutyczne.*

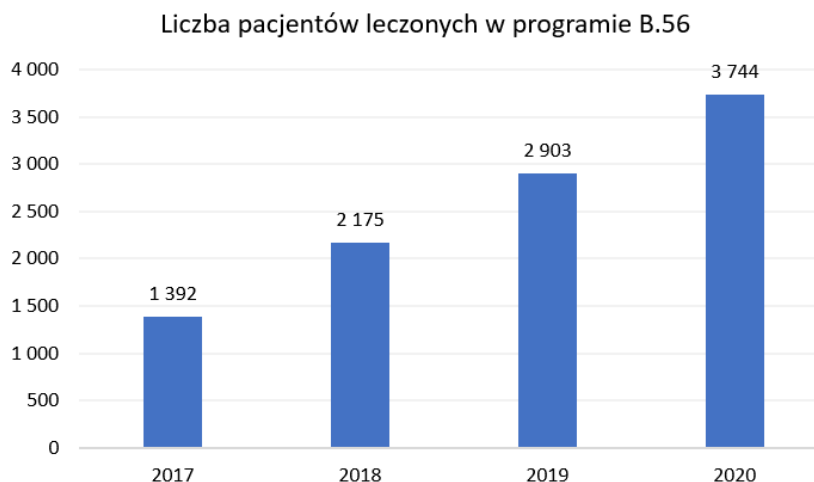
Nie wszyscy mają dostęp do leczenia

Z tym dostępem, jak twierdzą członkowie „UroConti”, nie jest jednak najlepiej. Do nowoczesnych terapii hormonalnych nie mają go na przykład pacjenci z hormonowrażliwym rakiem gruczołu krokowego z przerzutami.

- *A jest to populacja młodsza względem tej korzystającej z obecnie funkcjonującego w Polsce programu lekowego. Tym samym zapewnienie tej grupie chorych dostępu do nowoczesnych leków hormonalnych wpisuje się w schemat udostępniania pacjentom jak najskuteczniejszych terapii na jak najwcześniejszym etapie leczenia* - tłumaczy dr Andrzej Przybyła. - *A to z kolei przyczyni się do poprawy wyników leczenia, bo terapie mają udowodniony, pozytywny wpływ na jakość życia pacjentów i jego długość. Co więcej, z uwagi na korzystny profil bezpieczeństwa, są z powodzeniem stosowane w innych grupach chorych.*

Niewielu pacjentów w programach lekowych

Liczba pacjentów korzystających obecnie z programu lekowego jest relatywnie niska. Jak wynika z danych Krajowego Rejestru Nowotworów, w latach 2017-2019 wykrywano rocznie ponad 16 tys. nowych zachorowań na raka gruczołu krokowego, a w tym czasie w programie lekowym znajdowało się mniej niż 3 tys. pacjentów.



Liczba pacjentów leczonych w ramach programu B.56 w latach 2017-2020, Uchwała Rady Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie przyjęcia okresowego sprawozdania z działalności Narodowego Funduszu Zdrowia. Źródło: NFZ

- Dlatego ważne jest, by pacjenci byli aktywnymi uczestnikami procesu leczenia i pytali swoich lekarzy o wszelkie możliwe opcje terapeutyczne - radzi dr Przybyła. - Im wcześniej rozpoczną leczenie, tym większa jest szansa na jego powodzenie.

U większości polskich pacjentów raka prostaty rozpoznaje się zbyt późno, a właśnie wczesne wykrycie choroby jest niezwykle istotne dla powodzenia późniejszej terapii, ponieważ daje nawet 90 proc. szans na wyleczenie. Tymczasem blisko 25 proc. polskich chorych ma przerzuty już w momencie postawienia diagnozy.

- Nie ma więc co zwlekać i wykręcać się brakiem czasu, pandemią czy jakimkolwiek innym powodem - apeluje Bogusław Olawski. - Panowie! Najwyższa pora, dosłownie i w przenośni, „ruszyć cztery litery” i udać się na badania profilaktyczne albo na zaplanowaną wizytę. To nam może uratować życie.

Europejski Dzień Prostaty - obchodzony 15 września. Ustanowiony przez Europejskie Towarzystwo Urologiczne (European Association of Urology - EAU). Jego celem jest zwiększenie społecznej świadomości na temat chorób gruczołu krokowego oraz zachęcenie mężczyzn do aktywnej profilaktyki.

Więcej informacji:

Bogusław Olawski - Przewodniczący Sekcji Prostaty Stowarzyszenia Osób z NTM „UroConti”
tel. 691 794 545, e-mail: kontakt@sekcjaprostaty.pl